

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VIII | ŁÓDŹ, SOBOTA, 9-go SIERPNIA 1930 ROKU.

CENA NUMERU 10 GROSZY.

NR. 220

Trzej ministrowie rumuńscy przybędą do Polski

Warszawa, 9 sierpnia.
Jak donoszą z Bukaresztu, dnia 26 b. m. przyjeżdża do Warszawy na konferencję rolniczą rumuński minister przemysłu i handlu Matgearu, minister rolnictwa Michlache, oraz sekretarz generalny ministerstwa przemysłu i handlu Cezar Pepescu, którzy jak wiadomo, brali udział w rokowaniach handlowych i zawarciu traktatu handlowego polsko-rumuńskiego.

Kupiec zastrzelił przywódcę „Din-Tojry” który wymuszał od niego pieniądze. Krwawy dramat rozegrał się na Batutach.

Jak już donosiła dzisiejsza „Republika” dzielnica Batut była w godzinach wieczornych dniami wczorajszego terenem krwawej zbrodni, będącej jednym z ogólnych łańcucha mordów i zabójstw na tle porachunków osobistych świata przestępczego.

Na ul. Lutomińskiej przed domem oznaczonym nr. 3 rozległo się pięć szybko po sobie następujących strzałów i na bruku leży w kałuży krwi jakiś młody mężczyzna. Wśród przechodniów, będących świadkami zajścia powstała panika. Ujrzeni oni jakiegoś młodego człowieka, który po oddaniu strzałów począł uciekać z rewolwerem w ręku, jednakże już po kilku krokach został zatrzymany przez przechodzącego tamtędy posterunkowego III komisariatu.

Lekarz pogotowia stwierdził, że 24-letni Moszek Jakubowicz odniósł 5 ran postrzałowych, z których jedna okazała się śmiertelna i Jakubowicz zmarł, nim zdołano przewieźć go do szpitala.

SPRAWCĄ ZABÓJSTWA OKAZAŁ SIĘ 24-LETNI MORDKA GNAT, którego policja po przesłuchaniu osadziła do dyspozycji władz sądowych.

Współpracownikowi naszemu udało się zebrać następujące fakty ilustrujące podłoże krwawej zbrodni:

Młody Mordka Gnat BYŁ DROBNYM KUPCEM ZNANYM W DZIELNICY BAŁUCKIEJ. MIAŁ ON PODOBNO NA SUMIENIU JAKIEŚ PRZEWINIENIE CO DO KtóREGO NIE CHCIAŁ, BY DOWIEDZIAŁY SIĘ O NIEM WŁADZE POLICYJNE.

O tajemnicy jego dowiedziało się jednak że kilka osób z pośród mętów społecznych, które grożą Gnatowi doniesieniem do policji przez szereg miesięcy szantażowały go, wyciągając od niego pieniądze, „za milczenie”.

Gnat teroryzowany chęć nie chęć, opłacał się im w miarę możliwości.

W dniu wczorajszym spotkał się on w knajpie przy ulicy Lutomińskiej z jednym z POSIADACZY JEGO „TAJEMNICY” 24-LETNIM MOSZKIEM JAKUBOWICZEM

dobrze znanym zarówno w dzielnicy bałuckiej jak i władzom policyjnym z powodu swej burzliwej przeszłości kryminalnej. Jakubowicz wraz ze swym bratem odsiadywali już karę trzyletniego więzienia za zabójstwo w swoim czasie

Słomki i przed niedawnym czasem został po odsiedzeniu kary wypuszczony z więzienia.

Moszek Jakubowicz, który na równi z innymi wyludzał od Gnata pieniądze, po spotkaniu się z nim w knajpie znów zażądał okupu, jednakże Gnat odmówił mu twierdząc, że DOPIERO PRZED KILKU GODZINAMI DAŁ JEDNEMU ZE SWYCH PRZESŁADOWCÓW 40 ZŁOTYCH.

Gdy Jakubowicz nie chciał ustąpić i

wyszedł za Gnatem na ulicę, ten ostatni mu powiedział, że o ile nie ustąpią przesładowania, to miast stać opłacać „milczenie szantażystów” woli zawiadomić o wszystkim władze policyjne.

Usłyszawszy to Jakubowicz rzucił się na Gnata chcąc go pobić, jednakże w tym momencie napadnięty wyciągnął rewolwer.

Oddał do Jakubowicza 5 strzałów, które położyły go trupem na miejscu.

Morderca gnieźnieński—oślepił Cyniczny zabójca zeznał, iż chciał zamordować jeszcze kilka osób

Toruń, 9 sierpnia.
Donoszą z Gniezna, że Edmund Przybylski, który we środę wieczorem popełnił w Gnieźnie straszliwy mord w fabryce luster i szlifierni Maksymiljana Warma kładąc trupem na miejscu strzałami z browninga narzeczoną swoją Kazimierę Skibińską i syna fabrykanta, Hansa Warma, wskutek rany postrzałowej, jaką otrzymał popełniając samobójstwo,

pozbawiony został na zawsze wzroku wskutek przecięcia nerwów ocznych.

Przybylski dokonawszy zbrodni, strzelił do siebie początkowo w ramię, raniąc się lekko, później jednakowoż wymierzył strzał w głowę, który spowodował ślepotę.

Po aresztowaniu tego samego wieczoru, w którym popełnił samobójstwo, uzyskał przytomność i złożył z cynicz-

nym spokojem sędziemu śledczemu obszernie zeznania, tłumaczące zbrodniczy krok.

Zeznał, że postanowienie dokonania zemsty powziął w dniu, w którym zwolniono go z posady. Pierwotnym zamiarem jego było wymordowanie całej rodziny fabrykanta Warma oraz zastrzelenie robotnika Domańskiego, na którego doniesienie zwolniono go z posady.

Morderca zeznawał, że Warm i jego rodzina dlatego tylko uszli śmierci, ponieważ pojechali do Sopotu, o czym on jednak nie wiedział. Udając się do fabryki, miał już gotowy plan zgładzenia całej rodziny Warmów.

Co do zabójstwa swojej narzeczonej Skibińskiej, zeznał, że zastrzelił ją dlatego ponieważ ją kochał i nie chciał, aby była żoną innego, mimo, że sam przed rokiem zerwał zaręczyny.

Zeznał bez cienia żalu i skruchy,

19-letni młodzieniec utonął w pływalni Tragiczna kąpiel w Piotrkowie

Piotrków, 9 sierpnia
Wczoraj w godzinach wieczorowych wydarzył się w pływalni miejskiej w Piotrkowie tragiczny wypadek. Na terenie pływalni bawiło o tej porze kilku młodzieńców, m. in. 19-letni Stanisław Rokita, który kapał się w pływalni. W pewnej chwili Rokita począł tonąć. Na ratunek tonącemu skoczył do wody jeden z młodzieńców, lecz ten również po-

czął tonąć. Wtedy skoczył na ratunek Eugeniusz Skonko, któremu udało się wyratować tonącego chłopca. Dopiero po pewnym czasie wydobyto Rokitę z wody. Zawezwano antychymist lekarza który skonstatował śmierć.

Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowo-lekarskich.

Wypadek ten wywołał wstrząsające wrażenie w Piotrkowie.

Udaremniiony zamach stanu na Litwie

Oficerowie chcieli usunąć prezydenta Smetonę i przywrócić dyktaturę Waldemarasa

Kowno, 9 sierpnia
Dopiero dziś przeniknęła do władomości publicznej sensacyjna wiadomość o uniknięciu przez rząd bardzo GROŹNEGO ZAMACHU WOJSKOWEGO, który miał na celu obalenie obecnego prezydenta Smetony i przywrócenie dyktatury Waldemarasa.

Spisek został uknuty przez oficerów garnizonu kowieńskiego.

Na czele sprzysiężenia stał major Labudis, dowódca szwadronu ułanów kowieńskich.

Data dokonania zamachu była wyznaczona na koniec bieżącego tygodnia. Rząd jednak dowiedział się o spisku i zarządził natychmiast aresztowanie zaró-

wno Labudisa, jak i kilku innych oficerów, przewodzących sprzysiężeniu. Wszystkich zesłano do obozu koncentracyjnego w Wornach.

Poza tem aresztowano także przyjaciela Waldemarasa, byłego redaktora „Tautas Kellos”, Siisarajtisa, który prowadził akcję na rzecz Waldemarasa w Poniewieżu.

Przygotowania do zjazdu w Radomiu zostały ukończone

Warszawa, 9 sierpnia
Prezydium komitetu przyjęcia uczestników 9 zjazdu Legionistów w Radomiu dokonało dziś przed południem lustracji obiektów objętych programem.

Lustracja wykazała, że wszystko jest przygotowane wzorowo. Siedziła dla Marsz. Piłsudskiego, biskupa Bandurskiego i premiera Sławka w gmachu starostwa również gotowa na przyjęcie gości. W mieście rozwieszono tablice orjentacyjne.

W dniu dzisiejszym wojewoda kielecki p. Paciorkowski odbył ostateczną konferencję z prezydium komitetu. Wszystkie przygotowania do zjazdu są już zakończone.

Gdynia, 9 sierpnia.

W miejscowości Góra w powiecie morskim znaleziono wczoraj zmasakrowane zwłoki 25-letniego Edwarda Krzyżńskiego.

Jak ustaliło śledztwo morderstwa dokonali dwaj towarzysze pracy Krzyżńskiego 19-letni Sikora oraz 20-letni Krzywiński. Obu aresztowano. Tłem mordu była kłótnia o papierosa.



**Dziś
niebawem
premiera!**

Początek seansów w dni powszednie o godz. 6, w sob., niedz. i święta o g. 4-ej pp.

DODATEK FLEISCHEROWSKI!!!

„Tango spelunek” żywiołowe, namiętne,
pełne żaru krwi. Gra, która fascynuje i porywa

Pola Negri śpiewa

w przebojowym filmie europejskiej produkcji p. t.:

„Ulica potępionych dusz”

Dzieje kobiety upadłej, którą miłość wznosi z otchłani ku światłu. — Wielki sukces stolicy europejskich i świetny triumf znakomitej rodaczki Poli Negri, jakiej jeszcze nie widzieliście

Miljoner skazany na śmierć w imieniu swego... sobowtóra, który był szpiegiem

Arcybogaty milioner kalifornijski, niejaki Karol Leopold Hartman, który pochodził z Alzacji, z małego miasteczka Northheim, z którego wyemigrował jeszcze w r. 1872, poczuł nagle z początkiem tego roku tęsknotę do swej ojczyzny, a ponieważ ma już lat 75, postanowił raz jeszcze przed śmiercią ją zobaczyć i odszukać na miejscu swoich krewnych.

Nie znał ich osobiście, bo jego rówieśnicy dawno już powymierali, ale chciał przynajmniej zobaczyć ich spadkobierców i uszczęśliwić ich hojnymi darami.

Spodziewał się, że go przyjmą z otwartymi rękami, jakież jednak było jego zdziwienie, kiedy, pomimo jego bogactwa, nieznani krewni odwracali się od niego i uciekali, jak od zapowietrzonego, a cała ludność miasteczka odwracała się od niego.

Zdenerwowany tem Hartman, dopadł wreszcie jednego z krewnych i zmusił go do wyjaśnienia przyczyn. Dowiedział się, że nikt nie chce z nim mówić, bojąc się posądzenia o współnictwo ze szpiegiem wojennym, który podczas wojny został skazany na śmierć.

Uważając to posądzenie za wielką nieдорęczność i za bajkę, udał się na policję z prośbą o informację, ale tam, skoro tylko usłyszano jego imię i nazwisko, zabrano go pod klucze.

Hartman i wtedy jeszcze lekceważył sprawę, ale kiedy wezwano świadków, którzy widzieli aresztowanego podczas wojny, skazanego na śmierć, a potem zbiegłego, szpiega, i kiedy oni oświadczyli, że wyglądał bardzo podobnie do przedstawionego im milionera, poczuł dopiero, że musi wszystkich sił użyć aby uchronić się przed wykonaniem wyroku śmierci.

Zapewnił więc, jak mógł, władze francuskie, że o lat 58-ciu nie opuszczał Ameryki, że podczas wojny tem samem nie był w Alzacji, ale mu nie dano wiary.

Wreszcie usilnym zabiegom Hartmana i jego adwokata udało się skłonić władze francuskie do wysłania telegramu z zapytaniem do władz amerykańskich, które w zupełności potwierdziły obrotę aresztowanego, dodając, że jeszcze w r. 1872, przybył do St. Zjednoczonych gdzie bawił dotychczas bez przerwy i dopiero po raz pierwszy dnia 3 lipca 1930 r., na parowcu „France”, wyjechał do Europy.

Na podstawie tego telegramu, Hartmana, któremu już śmierć zbliżała w oczy, zagadano, wypuszczono z więzienia z

tem, że w sierpniu ma się stawić jeszcze przed sądem wojskowym, aby się zupełnie oczyścić z zarzutów.

Uwolniony milioner nie zaniechał jednak sprawy, najął najlepszych detektywów, przy których pomocy stwierdził, że istotnie z początkiem wojny pojawił się w Alzacji niebezpieczny szpieg niemiecki, który rozmyślnie przyjął jego nazwisko, aby uchodzić za miejscowego, wiedząc że prawdziwy Hartman bawi w Ameryce i że w ten sposób nikt nie odkryje jego maskarady.

Badania detektywów stwierdziły także, że fałszywy Hartman był naprawdę bardzo podobny do prawdziwego, co już było tylko przypadkiem, który o mało co nie zaprowadził Boga ducha winnego milionera na gilotynę.

Obłęd rekordów w Ameryce Tylko najgłupsze pomysły cieszą się uznaniem

Policja w stanach Nowy Jork, New Jersey i Massachusetts otrzymała kategorię rozkaz przerwania wszystkich konkursów wytrzymałości młodzieży, a mianowicie jazdy na rowerach, skoków na drzewach i fruwania na małych balonach.

W miasteczku Nev Huven policja musiała przeciągnąć sznur pośrodku ulicy, aby wstrzymać wyścigi cyklistów, trwające już 240 godzin bez przerwy.

Lecz trzynastoletni Solino siedzi w dalszym ciągu na drzewie i ma już 250 godzin na swoim koncie „rekordzisty”. Zszedł dopiero na niższą gałąź i zo stał ostrzeżony przy głośniejszych wiwatach swoich licznych zwolenników.

Mały Teddy Frumkin siedzi 190 go-

dzin w balonie, przywiązany do dachu miejscowego kościoła i ma zamiar posiedzieć bez kąpieli jeszcze drugie tyle.

Gazety nie chcą drukować wiadomości o tych nadzwyczajnych „rekordach”. A wielkie pismo w Nowym Jorku zaznaczyło, że wiadomość o siedzeniu na drzewie nie jest żadną wiadomością, o ile rekordzista nie spadnie i nie skreśli karku.

Rodzice małych rekordzistów popierają akcję policji, gdyż sami już nie umieją dać sobie rady z „ambitnymi” pociechami.

Nie można żyć bez kartki chlebowej...

Pokolenie, wyrosłe w Rosji sowieckiej, tak już przywykło do nienormalnych panujących tam warunków, że nie chce się nikomu pomieścić w głowie, iż gdzieś jest inaczej.

Oto autentyczna historyjka, ilustrująca prawdę tego twierdzenia.

Rodzina pewnego amerykańskiego inżyniera, pracującego z ramienia „General electric” w Moskwie, wyjeżdżała na parę miesięcy do Europy.

Siedzieli już w pociągu i żegnali się ze znajomymi, gdy na dworzec wpadła zdyszana rosyjska ich pokojówka ormiańska.

Ledwo żywa dopadła pociągu, wołając radośnie:

— Zdażyłam! zdażyłam, jakie szczęście!

— Co się stało? — spytała zdumiona amerykańka.

— Zapomniała pani... zapomniała... ..co to było? — powtarzała dziewczyna.

Czego zapomniała?

— Karty chlebowej! — wkrztusiła pocziwa dziewczyna — umarliby państwo z głodu tam na świecie.

Kobiety angielskie chcą zostawać duchownymi

Międzynarodowe towarzystwo zawodów kobiecych, mające swą siedzibę w Londynie, wysłało do arcybiskupa Canterbury memoriał w którym domaga się udzielenia kobietom prawa zostawania duchownymi.

Jak Edison egzaminuje studentów Warunkiem geniuszu pomysłowość, wiedza i praca

Przy stole egzaminacyjnym zasiadło 48 chłopców reprezentujących 48 stanów Ameryki, aby odpowiedzieć na szereg pytań, postawionych przez Tomasza A. Edisona.

Rezultat tego egzaminu pozwoli określić, który z nich otrzyma palmę najinteligentniejszego młodego Amerykanina. Nagrodą dla pierwszego będzie stypendjum w uniwersytecie na koszt Edisona, a po ukończeniu wyższych studiów współpraca w laboratorium genialnego odkrywcy elektryczności.

Pytania postawione przez Edisona były najróżniejsze, poczynając od ceny morgi ziemi w Stanie Iowa i kończąc na sprezykowaniu wrażeń rozbitka na bezludnej wyspie. Młodzi geniusze musieli mieć w głowie zapas wiedzy, charakteru, a głównie wyobraźni, aby podołać egzaminowi. Zasadnicze pytania były następujące:

1. Coby pan zrobił, aby ukrócić propagandę komunistyczną?

2. Proszę określić właściwości ska-

żonej piłki.

3. Gdyby pan leżał na śmiertelnym łożu, czy zastanowiłby się pan, czy przeżył pan swoje życie z pożytkiem i dla kogo?

4. Jaki sposób uważa pan za najlepszy w celu wprowadzenia obowiązku nauczania dzieci całego świata.

5. Czyby pan doradzał, czy odradzał bratu gdyby chciał zostać artystą, poetą i dlaczego?

6. Jak udziela się zarazek dżumy?

7. Co to jest lekki rok?

Wszystkich pytań było 48. Były one o wiele trudniejsze, niż w latach ubiegłych.

Obecny na egzaminie Henryk Ford oświadczył chłopcom, że sukces w życiu zależy wyłącznie od wytrwałości i ciężkiej pracy.

O ile uda się im wynaleźć wodę o smaku, który wszystkim przypadnie do gustu, lub tania wanę, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby młody wynalazca stał się bogatszym od samego Forda.



Dziś i dni następnych!

Wielki program słynnej
wytwórni Fox-Film zawierający 2 arcydz. filmowe

Laureatka konkursu piękności,
czarujące zjawisko ekranu
w potężnym dramacie obyczajowym, jako mścicielka własnej
hańby pod tyt.

Czarna Dama

Tragedja młodych kobiet, rzuconych na pastwę zepsucia
wielkomięskiego

II.

Prawdziwa miłość lekkomyślniej chłopczycy pod tyt.

„Współczesne dziewczęta”

Historja dzisiejszych beztroskich lekkomyślnych, rozflirtowanych
roztańczonych córek

Role główne odgrywają Sue Carrell i D. Rollins.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyktando L. KANTORA. —
Początek seansów o godzinie 4-ej po poł. w soboty i niedziele o godzinie 12-ej po poł.
Ceny miejsc najniższe w soboty i niedziele od godziny 12-ej do 3-ej po 50 gr. i 1 zł.

Czy niema dla mnie w Polsce miejsca?

Rozpaczliwy list bezrobotnego, który własną młodą piersią bronił Ojczyzny w dobie najazdu i wojny.

Wśród listów, które codziennie pociągają rzuca na stół redakcyjny, są i takie, na które nie można znaleźć odpowiedzi... Nabrzmięła prawda i bólem życia, sięgające prostym swym słowem w samą je- go treść.

— Od dnia 10-go — pisze nam autor jednego z takich listów — pozostaje bez pracy. Zasilek ustawowy wyczerpałem. Przez całe pięć miesięcy uganiałem się w poszukiwaniu pracy, lecz wszędzie usiłowania spełzają na niczym. Nie mam najmniejszej iskry nadziei na dalsze prowadzenie życia. O fabryce przestałem myśleć, gdyż w przemyśle zrobił się okropny zastój. Zaczęłem zwracać się do różnych instytucji, np. na kolej państwową, do skarbowości, na pocztę, na tramwaje, do magistratu, elektrowni, gazowni, telefonów. Wszędzie słyszę tylko jedno zdanie: „Niema wolnych posad. mamy dość swoich ludzi”.

„Cóż to oznacza? Mamy dość swoich? Czy ja, polak, w swojej ojczyźnie nie jestem swój?”

„Dlaczego ja jestem obcy? Dlaczego mnie wszyscy od siebie odpychają? Dlaczego byłem dobry w czasie inwazji bolszewickiej?”

Dziś tylko mają ci posady, którzy się dzieli w domu za piecem i tylko czyhali żeby wróg odstąpił i żeby dostać jaką posadę w instytucji państwowej lub miejskiej. I ci, którzy umiemy dobrze gadać przed społeczeństwem.

W roku 1920, będąc młodym chłopcem, bo nie miałem jeszcze lat 17 pozostawiłem rodziców starców, którzy wówczas potrzebowali mojej pomocy i wstąpiłem w szeregi armii polskiej ciesząc się, że pomogę Ojczyźnie do odparcia wroga od wrót stolicy. Łudziłem się o-biecanką, że z biegiem czasu będę mógł otrzymać pracę odpowiednią do mego uzdolnienia, gdzie pracowałbym z zamiłowaniem. Bo było mówione i obiecywa-ne! W roku 1921 zostałem zwolniony z wojska i jako niepełnoletni nie mogłem dostać innej pracy, jak tylko w fabryce.

Przejechanie

Ul. Kilińskiego w pobliżu domu ozna- czonego nr. 87 była w godzinach ran- nych terenem nieszczęśliwego wypadku który omal nie pociągnął za sobą w ofie- rze życia ludzkiego.

Przebiegający przez jezdnię 10-letni syn cieśli Jan Jezierski, zamieszkały przy ul. Północnej nr. 20 nie zauważył nadjeżdżającej taksówki, i dostał się pod jej koła i odniósł szereg poważnych ob- rażeń całego ciała.

Przybyły na miejsce nieszczęśliwego wypadku lekarz pogotowia, po udziele- niu poszkodowanemu doraźnej pomocy, przewoził go w stanie osłabionym do do- mu.

W roku 1923 zostałem powołany do słu- żby czynnej w wojsku, gdzie odsłużyłem pełne dwa lata. A w roku 1925 po zwol- nieniu ze służby czynnej byłem zmuszo- ny z powrotem pójść do fabryki, gdzie pracowałem do marca r. b. Dziś będąc w przykrem położeniu, zwracam jeszcze u- wagę, że rodzina moja składa się z pię- ciu osób i pozostaje na moim wyłącznym utrzymaniu.

„Czy mi się już nic od Ojczyzny nie należy, jak tylko ta jedna głodowa

śmierć? Bo żebrac nie pójde, gdyż je- stem zdolny do pracy...”

Adam Kleszek.
ul. Granitowa 27.
#

Listów takich otrzymujęm niemal codziennie kilka. Jak społeczeństwo odp- owie na te prawdziwe słowa, które ja- skrawiej, aniżeli cała literatura, jasniej aniżeli wszelkie wywody ekonomistów i socjologów malują najczarniejszą rze- czywistość

„Wzbronione”, czy „uprasza się”?

Policja, przepisy i naiwny filozof

Nie trzeba nikomu tłumaczyć, że przepisy istnieją po to, aby wszyscy się do nich stosowali.

Przepisów mamy bardzo dużo, a więc są przepisy policyjne, administra- cyjne, prawne, skarbowe, sądowe i re- klamowe. Od inteligencji każdego po- szczególnego obywatela zależy, by u- miał odróżnić przepisy reklamowe od wszystkich pozostałych.

Jeśli ktoś zauważy w pocłagu, tram- waju lub jakimkolwiek biurze tablicz- kę z napisem: „Nie wolno płuć na po- dłoże”, lub „Palenie policyjnie wzbro- nione”, to powinien wiedzieć, że to nie są żadne przelewki i, że do przepisów tych należy się stosować z całą bez- względnością.

Nie obowiązuje natomiast nikogo sto- sowanie się do „przepisów” w rodzaju: „Pijcie tylko wódki Baczewskiego”, lub też „Zadajcie tylko piwa żywieckiego”. Bo przecież trudno jest kogoś zmusić, by pił wyłącznie wódki Baczewskiego, jeśli przyzwyczajony jest do wódek Kantorowicza lub innych, albo też, by pił „żywieckie”, jeśli od kilkunastu lat smakuje mu „Haberbusch”.

Ale z wszystkimi innymi przepisami za wyjątkiem reklamowych niema żartów. Przepisy są ustanowione, więc trzeba się do nich stosować.

Przekonał się o tem „na własnej skó- rze”, a właściwie nie tyle skórze, ile kieszeni, p. M. S., który lekceważył so- bie przepisy, właśnie nie te reklamowe, tylko te, które obowiązują. Zlekcewa- żył je sobie i musiał dlatego gęsto tłu- maczyć się... w sądzie.

Przewodniczący: — Dlaczego, znaj- dując się w biurze policyjno - wojsko- wem nie usłuchał pan wezwania poli- cjantha i nie zaprzestał palić? Czy nie wi- dział pan wywieszonego na ścianie prze- pisu, że nie wolno palić?

Oskarżony: — To, proszę Wysokie- go Sądu było tak. W tej dużej sali, gdzie ja byłem, nie było żadnego napi- su, że nie wolno palić. Gdyby był na- pis, że nie wolno, to ja napewno nie pa- liłbym. Była wywieszona tylko tablicz- ka: „Płuć tylko do spluwaczki”, to cho- ciaż mi się wcale nie chciało płuć — pod- szedłem do spluwaczki i naplułem. Bo

taki przepis był wywieszony. A o pale- niu nic nie było.

Gdy zapaliłem papierosa, podszedł do mnie policjant i powiedział:

— Niech pan rzuci papierosa, gdyż tutaj nie wolno palić!

— Jakto, nie wolno. Przecież nig- dzie nie jest wywieszone, że nie wolno.

To policjant pokazał mi wówczas na- pis wywieszony, nie w tej sali, gdzie ja byłem, tylko w przedsionku i ten napis wcale nie zabraniał palić. Na tabliczce tej było napisane: „Uprasza się o niepa- lenie”. Wyraźnie było „uprasza się”. Jeśli ktoś mnie prosi o coś, to ja albo mo- gę zrobić grzeczność, albo nie. A wtedy nie chciałem zrobić panu policjantowi grzeczności i paliłem dalej, bo nie było napisane „Palenie wzbronione”, tylko „Uprasza się”...

Sąd zwolnił oskarżonego z zarzutu nieprzestrzegania przepisów, lecz ska- zał go na grzywnę za niesłuchanie we- zwania policjanta.

Śiotrków Trybunałski.

(Telefonem od własnego korespondenta).

POSIEDZENIE SEJMIKU POWIATO- WEGO.

W dniu onegdajszym odbyło się ple- narne posiedzenie sejmiku powiatowego. Na porządku dziennym była propozycja zagranicznych kapitałów w sprawie u- dzielania pożyczki 600.000 zł. przezna- czona na dokonanie szosy z Kamińska do Bełchatowa, spłacana w ciągu 4 lat, na 7 proc. rocznie za poręczeniem Banku Gospodarstwa Krajowego.

Propozycja ta została przez Sejmik powiatowy odrzucona.

Należy dodać, że były dwie oferty, z których jedna, krajowa, ofiarowała po- życzkę zblizoną pod względem oprocen- towania do stopy Banku Gosp. Krajowe- go i nie żądała od Sejmiku żadnej gwa- rancji bankowej. Zagraniczna oferta, jak- kolwiek o zasadniczym oprocentowaniu 7 proc. domagała się gwarancji B.G.K. mającej kosztować 6 proc. nie licząc róż- nicy kursu emisyjnego wynoszącej około

z Konsulatu niemieckiego

Konsulat niemiecki zawiadamia, że biuro, jak również wydział paszportowy, będą w poniedziałek, dnia 11 b. m. dla publiczności zamknięte z powodu obcho- du konstytucji Rzeszy niemieckiej.

Ostrem i łepem narzędziem

Wczoraj w godzinach rannych kilku awanturujących się osobników zaczepi- ło na rynku Leonarda 65-letniego han- dlującego Lajzera Rapoporta, zamieszka- łego przy ul. Suwalskiej nr. 21 i wszczę- ło z nim bez powodu sprzeczkę, w wyni- ku której zaczepiony odniósł kilka ran zadanych mu ostrem narzędziem.

Na miejsce awantury nadbiegł poste- runkowy, który zajął się zlikwidować, od- prowadzając awanturników do komisar- jat, zaś do poszkodowanego Rapoport- ta zawiadując pogotowie ratunkowe.

Przy stawach na ul. Przedzaskaniej 30-letni dozorca Władysław Wypych, za- mieszkały przy ul. Rawskiej nr. 2 został napadnięty przez kilku pijanych osobni- ków, mających z nim spraczkę, w tle osobistą i odniósł rany tłuczone gło- wy.

Poszkodowanego opatrzył lekarz po- gotowia i pozostawił na miejscu w sta- nie osłabionym.

3 tysiące drzew zasadzonych będzie na ulicach w przyszłym tygodniu

Jak się dowiadujemy, wydział plan- tacji miejskich przystępuje w przyszłym tygodniu do sadzenia drzew na wszyst- kich ulicach Łodzi. Ogółem zasadzonych będzie 3 tysiące drzew w tych miej- scach, które jeszcze nie są zadrzewione. Niezależnie od tego, projektowane jest urządzenie w bieżącym miesiącu kil- ku skwerów na ulicach naszego miasta.

Prace te są wykonaniem planu, mają- cego zamienić Łódź na miasto-ogród, by- choć częściowo zneutralizować zaduch i skutki dymu fabrycznego.

DZWIĘKOWY

WINO **TERO**

CAPITOL

Dziś i dni następnych!

Film dźwiękowo-mówiony

p. l.

„Przedślubny Grzech”

W rolach głównych:

Laura la Plania,
John Boles

Nad program: Zabawna kres- kowa komedia dźwiękowa „Pietrek Nafciarz”

Początek w dni powszednie o g. 5.—, w soboty, niedziele i święta o g. 2-ej

Najrozkoszniejszy malec świata

SONNY BOY

oraz genialny śpiewak i aktor

AL JOLSON

ponownie ukażą się na srebrnym ekranie.

Arcydzieło filmowe o miłości zmysłowej i idealnej

Kobieta w Promieniach

Wzruszający dramat kobiety ogarniętej płomienną wszech- potężną miłością, opanowanej zmysłami, przechodzącej cier- niastą drogą niewolnicy życia

Role główne odtwarzają

OLGA CZECHOWA
ANGELO FERRARI,
ALETI BONDYREFF

Najbliższy film **LUNY**



Reklama

Pewien dziennikarz newjorski, który zwle-
dził niedawno miasto Ohio, nie omlaszkał przy
tej okazji wstąpić również na cmentarz, gdzie
znalazł szereg charakterystycznych napisów.

Na jednym z pomników wyczytał następują-
ce słowa:

— „Tu spoczywa Anna Hawkins, Zmarła z
rozpaczy wskutek utraty urody. Gdyby jednak
nieboszczka przed udawaniem się na spoczynek
amarowała twarz naszym niedoścignionym
kremlerem firmy „S. G. Hartes i Syn” z pewno-
ścią nie doszłaby do tego nieszczęśliwego wy-
padku”.

Inny napis głosi:

— „Tu spoczywa Edward Mac Cremer.
Zmarł momentalnie po przystawieniu do skroni
rewolweru „Parlimmon”, który uznany został
przez wszystkich za najlepszą broń samobój-
czą”.

Na jednym z zarezerwowanych grobów wi-
dnie następujący napis:

— „Tu spocznę na wieki Joe Bammstarm,
jeden z współwłaścicieli słynnej firmy „Bamm-
starm & Chepp”, franki i story, który narazie
cieszy się najlepszym zdrowiem ku zadowoleniu
licznych swych klientów”.

Dla nas, Europejczyków, ten sposób reklamy
jest poprostu niezrozumiały i ogromnie niesma-
czny. Dziwić się tylko należy, iż władze pozwa-
lają na tego rodzaju wybryki. Na reklamę mla-
ry europejskiej zdobył się jednak pewien kra-
wiec newjorski. Reklama ta stanowiła całą insce-
nizację. Oto w najruchliwszym punkcie miasta
stał wysoki, chudy człowiek, rozglądający się
bacznie dookoła, jakgdyby miał zamiar przejść
na drugą stronę ulicy. W chwili, gdy jeźdźnia
jest zatarasowana autami i pojazdami, wysoki je-
gomość postanawia wprowadzić w czyn swój za-
miar i wyrusza na jeźdźnię. Na ulicy powstaje nie-
opisany popłoch. Policjanci starają się zatrzy-
mać cały ruch kołowy, szoferzy kłną, skrzyplą
hamowane koła i nagle w tym rozgwarze wy-
suwa się jakiś niski, gruby człowieczek z
psem, który rzuca się na wysokiego jegomościa,
chcąc mu pować spodnie, lecz wysoki jegomość
nie zwracając na to najmniejszej uwagi, pomaga
dwum paniom wsiąść do tramwaju, poczem wy-
mija z kleszeń paczkę ulotek i rozda je prze-
chodniom.

Treść ulotki jest następująca:

— „Kupicie spodnie u krawca X. Jak wi-
dzicie są one nierozzerwalne!”.

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI. — Trupa Wileńska.

Dziś, w sobotę 3 przedstawienia:
o godz. 12, ej w poł. po cenach od 50 gr. do
2 zł. „Dzień i Noc”
o godz. 4-ej po poł. po cenach popularnych
„Pieśń swego niedoli”
o godz. 8,45 „Kłuska Haszem”
Jutro, w niedzielę, „Miasto Żydów”.
W próbach „Golem” Lewika, w reżyserji
Dawida Hermana.

TEATR REWJI „CHOCHLIK”

Sienkiewicza Nr. 40

Dziś i codziennie wspaniała, ciesząca się ko-
losalnym powodzeniem rewja p. t. „Jeszcze nie
wyszło”. Udział bierze cały zespół teatralny
z Szynclerem, Kalinowskim, Łukjańską, Orlińską,
Darakim, Morozową, Nksarskim, oraz z kapital-
nym Łopkiem-Boruńskim.

Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 8, ej
i 10-ej wiecz. — Ceny miejsc od 80 gr. do 2 zł.

Teatr „Dobry Wieczór” Teatr
Rewji
Gmach Kino-Teatru „BAJKA”
Franciszkańska 31/a róg Brzezińskiej,
Dojazd tramwajami 1, 6 i 14.

Program Nr. 4

„Kapitałne Ho! Ho!”

Wielka olśniewająca rewja w 2-eh cze-
ściach — 15 obrazach. Pióra M. Hema-
ra. A. Własta, K. Brzeskiego, J. Well-
na. Udział całego zespołu, oraz nowo-
zaangażowanych artystów. Balet, Chó-
ry, własne dekoracje, kostiumy, efek-
ty świetlne. Kierownik literacki: Kazi-
mierz Brzeski. Reżyserja: Wł. Janicki.
Kierownik muzyczny: Daniel Kleidt.
Dziś: 8,45: St. Frasiak

Codziennie dwa przedstawienia o godz.
7,15, 9,15 **Soboty**, Niedziele i Święta
godz. 5,15, 7,15 i 9,15.
Przedprzedaż biletów w biurze „Re-
klama Polska”, Piotrkowska 101, tel.
126-69. Codziennie od 11 rano do 4 pp.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID”

Dziś i dni następnych!

Budzący zachwyt film dźwiękowy

CZTERY PIÓRA

Tragedja oficera gwardji królewskiej, potomka arystokratycznego rodu
angielskiego, który na wieść o wojnie podał się do dymisji, za co narze-
czona oraz trzech przyjaciół oficerów wręczyli mu białe pióro, będące
w armji angielskiej oznaką hańby.

W rolach głównych niezrównana czwórka artystyczna:

Clive Brook, Noah Beery, Richard Arlen, Georg Fawcett

Jako oficerowie gwardji angielskiej.

Ceny miejsc zł. 1, 2, 3.

Pocz. seansów o g. 4, 6, 8 i 10-iej wiecz.

Łódź bez łodzian

Wszędzie pustki, senna i apatia

Łódź opustoszała... Nie jest to czczy
frazes, lecz prawda, rzucająca się w o-
czy na każdym kroku. Zginęły wszyst-
kie znajome twarze, tak często i może
nazbyt często widziane na Piotrkow-
skiej w „Grandzie” lub „Esplanadzie”, a
na ich miejsce wypelzły skądś

nowe ilizjonnie.

nigdy wśród miłoścu nie oglądane. Pusto
się zrobiło w tej Łodzi, niemrawo i smu-
tnie... Przycichło wszystko, zamarło...
Życie wlecie się jak śmieśne obrazy na
płótnie w zwolnionem tempie.

Kto zna Łódź z dawnych, przedkani-
kułowych czasów, poznaje odrazu, że
miasto nasze jest obecnie

wyludnione

Lokale wieczorem są niemal puste. Sta-
rzy-bywalczy kawiarni grają prawdopo-
dobnie w pokiera na jakiejś werandzie
przy świetle naftowej lampy, lub leżąc
na trawie przed willą zawodzią smętne
romanse cygańskie i ostatnie szlagiery,
wśród których naczelnie miejsce zajmuje
zawsze aktualna piosenka

„Już ni-i-i-gdy!”

W kinach również niema przepelnie-
nia, jakkolwiek ostatnie pogody nie prze-

szkadzają bynajmniej w spędzaniu wie-
czoru pod dachem. Ba, nawet
w parkach są pustki
i imprezy na wolnem powietrzu robią kla-
pe...

Żony przebywające na letniskach po-
dmiejskich lub w dalszych uzdrowiskach
mogą być spokojne o swych mężów. —
Słomiari wdowcy w tym roku zawiedli
na całej linii. Nie widać ich wcale. Nie ko-
rzystają z chwilowej wolności, nie bawia
się, idą wcześniej spać, słowem, ten

jedyny element

na którym opiera się nocne życie w o-
kresie lata, usunął się zupełnie w cień.

Za to życie wre na letniskach. W nie-
których miejscowościach letniskowych
pod Łodzią wrzenie to jest aż nazbyt
wielkie i głośnie. Ale i tam sezon już

dogorywa.

Zbliża się połowa sierpnia. Trzeba już
pomyśleć o powrocie do miasta. Szkoły,
przygotowania do zimy...

Zaroi się wkrótce w naszym mieście,
zatętni nowe życie, a wraz z niem przy-
dą nowe troski i zmartwienia...

-ab-

Hallo ! Tu radjo!...

SOBOTA, dnia 9 sierpnia 1930 r.

Godz. 11,58—12,05: Sygnał czasu z Warsza-
wy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie;
12,05—13,15: Muzyka z płyt gramofonowych Gra-
mofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkow-
ska Nr. 160; 13,15—13,20: Odczytanie pro-
gramu dziennego i repertuar teatrów i kin; 13,20
—15,50: Przrwa; 15,50—16,15: Odczyt p. t. „Wo-
da, ogień, czy powietrze” — wygłosi prof. Boh-
dan Richter (trans. z Warszawy); 16,15—16,20:
Wiadomości Tow. Kooperatystów (tr. z Warsz.);
16,20—17,10: Muzyka z płyt gramofonowych (tr.
z Warsz.); 17,10—17,25: Kącik artystyczny L. S.
G. (trans. z Warsz.); 17,35—18,00: Skrzynka pocz-
towa — korespondencje bieżąca omówi dr. Mar-
jan Stępiński (tr. z W-wy); 18,00—19,00: Pro-
gram dla dzieci a) 18,00: Transmisja z Krakowa
audycji p. t. „Dziwna Przygoda”, Marji Biliżanki,
b) 19,00: Koncert (tr. z W-wy); 19,00—19,20 Roz-
maitości; 19,20—19,30: Płyty gramofonowe (tr.
z Warszawy); 19,30—19,45: Feljeton p. t. „Umar-
ła światynia” — wygłosi p. Jan Sokolicz-Wro-
czyński (tr. z W-wy); 19,45—20,00: Komunikat
Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, odczyta-
nie programu na dzień następny, komunikaty i
sygnał czasu z Warszawy; 20,00—20,15: Prasowy
dziennik radiowy (tr. z W-wy); 20,15—21,00:
Koncert w wykonaniu wiedeńskiego duetu gita-
rystów (Otto Schindler i A. Stelzer) tr. z W-wy;
20,15—22,00: Koncert popularny z Doliny Szwaj-
carskiej w wykonaniu orkiestry Filharm. Warsz.
i solisty; 1) Delibes: Balet indyjski z op. „Lak-
me” 2) Solista; 3) Verdi: Marsz z op. „Aida”;
22,00—22,15: Feljeton p. t. „Polskie wyprawy spor-
towe” (Sztokholm, Helsinki, Ostenda) — wygł.
p. Władysław Osmólski (tr. z W-wy); 22,15—24,00:
Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sporto-
wy oraz muzyka taneczna.

NIEDZIELA, dnia 10-go sierpnia

Godz. 10,15: Transmisja nabożeństwa z ka-
tedry Poznańskiej; 11,58—12,05: Sygnał czasu z
Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krako-
wie; 12,05—13,15: Muzyka z płyt gramofonowych.
Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, ul.
Piotrkowska Nr. 160; 13,15—13,20: Odczytanie
programu dziennego i repertuar teatrów i kin;
13,20—16,50: Przrwa; 16,50—17,10: Muzyka (tr.
z Warszawy); 17,10—17,25: Odczyt p. t. „Marja
Szymanowska” — wygłosi prof. Adam Czartkow-
ski; 17,25—18,45: Koncert Reprezentacyjnej Or-
kiestry Policji Państwowej m. st. Warszawy pod

dyr. Al. Sielskiego. 1) F. Boieldieu: Uwertura
do op. „Kali z Bagdadu”; 2) P. A. Steck: Walc
Intermezzo „Flirtation”; 3) E. Gillet: Kolowrotek
babuni; 4) P. Czajkowski: Poemat symfoniczny
„Kaprys włoski”; 5) Namysłowski: Mazur „Ma-
tulu kochana”; 6) L. Andre: Mazur koncertowy;
18,45—19,05: Rozmaitości; 19,05—19,25: Wiado-
mości przyjemne i pożyteczne (tr. z W-wy); 19,25
—20,00: Odczytanie programu na dzień następny,
płyty gramofonowe i sygnał czasu z Warszawy;
20,00—20,15: Kwadrans literacki, Zeromski: „Przed
wiosną” (tr. z W-wy); 20,15—22,00: Koncert po-
pularny z Doliny Szwajcarskiej w wykonaniu
orkiestry Filharmon. Warsz.; 1) F. Konopasek:
Polonez uroczysty; 2) Waldteufel: Walc „La
Source”; 3) Auber: Uwertura „Pożegnanie Ba-
gad”; 4) Kalman: Potpourri na tem. z operetki
„Księżna Cyrkówka”; 5) Solista; 6) R. Wagner:
Uwertura do op. „Tannhäuser”; 7) Solista; 8) Jan
Strauss: Walc „Z życia artysty”; 9) Namysłow-
ski Mazur „Starość nie radość”; 22,00—22,15: Fel-
jeton p. t. „Z dziejów kultury estońskiej” — wy-
głosi dr. Kazimierz Zawistowicz; 22,15—24,00: Ko-
munikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy
oraz muzyka taneczna z restauracji „Oaza” w
Warszawie.



W życiu jak na płótnie...

Douglas Fairbanks bohaterem
niezwykłej przygody

Znakomity aktor filmowy Douglas
Fairbanks padł ofiarą prawdziwej przy-
gody kinematograficznej. Trzej uzbrojeni
i zamaskowani bandyci wdarli się w no-
cy do jego willi w Santa Monica w Kali-
fornji i grożąc rewolwerami zażądali wy-
dania pieniędzy.

Gdy Fairbanks zapalił światło, ban-
dyci poznali go i przepraszając najmo-
cniej, żalowali ogromnie, że fatygowali
w nocy znakomitego artystę, ale nie mo-
gli inaczej, gdyż musieli mieć koniecznie
pieniądze. Fairbanks dał im sto dolarów,
poczem bandyci odeszli jeszcze raz prze-
praszając. Fairbanks po ich odejściu ode-
chnął z ulgą, gdyż obawiał się, że ban-
dyci zabiorą mu klejnoty jego żony rów-
nież znanej artystki filmowej, Mary Pic-
kford, przedstawiające wartość 100,000
dolarów.

Arcyks. Otto na scenie

Przygotowania do wystawienia
sensacyjnej operetki

Miejska operetka w Budapeszcie za-
mierza w początkach nowego sezonu
wprowadzić na scenę niezwykle origi-
nalny utwór sceniczny. Chodzi o nową
operetkę, w której między innymi wy-
stępuje również następca tronu Otto. —
Sewggo czasu zamierzał tę operetkę wy-
stawić teatr królewski w Budapeszcie,
lecz w ostatniej chwili dyrekcja zmieni-
ła zamiar i zdjęła sztukę z repertuaru.
Autorzy sądzą jednak, że obecnie wła-
dze nie przeszkodzą w wystawieniu tej
operetki, której treścią jest życie młode-
go następcy tronu węgierskiego.

Nowa sztuka

znakomitego pisarza węgierskiego
Władysława Fodora

Znakomity dramaturg węgierski Wła-
dysław Fodor ukończył nową sztukę,
która wkrótce wejdzie na afisz jednego z
największych teatrów budapeszteńskich.
Nowa sztuka Fodora nosi niezwykle ty-
tuł: „Kradzież klejnotów na Waitznar-
gasse”.

Waitznargasse jest to jedna z najru-
chliwszych ulic budapeszteńskich gdzie
mieszcza się najpiękniejsze sklepy. Jak-
kolwiek nowa sztuka Fodora posiada wie-
le cech lokalnych, mimo to znajdzie się
niechybnie również na scenach zagrani-
cznych.

„Zatopiony dzwon”-opera

Opera budapeszteńska przygotowuje
na początek nowego sezonu operę „Za-
topiony dzwon” według sztuki Gerhard-
ta Hauptmana. Kompozytorem tej opery
jest dyrektor akademii muzycznej w Rzy-
mie, Respighi.

Czytajcie

„REPUBLIKE”

Chory z urojenia

zmarł wskutek autohypnozy

O nadzwyczaj dziwnym wypadku hy-
pnozy, która spowodowała śmierć, dono-
szą z Nevada w Stanach Zjednoczonych.
Pewien urzędnik został ukąszony
przez psa, podejrzanego o wściekliznę.

Wypadek zdarzył się w stepie, gdzie
nie było pomocy lekarskiej ani szcze-
pionki. Dopiero po miesiącu zastrzelono
psa, zbadano go, zbadano również urzę-
dnika, ale nie okazały się żadne sympto-
maty. Minęło pół roku; urzędnik był zu-
pełnie zdrowy, ale nie mógł się pozbyć
trwogi, że jednak wścieklizna uiawni się
pewnego dnia.

Nie było chyba lekarza, którego by
się nie radził; wszyscy jednak stwierdzi-
li, że choroba polega na urojeniu.

Dla wyleczenia oddano chorego do
sanatorium. Stan jego poprawił się tam
rzeczywiście. Nagle na widok psa „cho-
roba” wybuchła nanowo, człowiek za-
czął szaleć tak, że z trudem go poskro-
miono, ukazywały się wszystkie oznaki
wścieklizny, gryzł, drapał i w kilka dni
umarł.

Jak wykazało badanie w ciele zmar-
łego nie było ani śladu prawdziwej cho-
roby.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

2-go dnia ciągnięcia IV klasy 21 loterii państwowej

Zł. 20.000 nr. 191441
 Zł. 5.000 n-ry: 30711 71201
 Zł. 2.000 n-ry: 13626 43185 119087
 Zł. 1.000 n-ry: 90654 169390
 Zł. 800 n-ry: 151199 153351 170361
 Zł. 600 n-ry: 9599 22841 41148 98707
 149858 151740 155918 165764 166149
 198218
 Zł. 500 n-ry: 3099 8957 9815 11258
 15509 15763 18533 20076 23563 29744
 44349 46693 49662 86875 90037 105411
 106622 117984 119288 120804 121613
 133259 136438 142274 150950 160278
 166965 167237 199836 201161 207520
 Zł. 400 n-ry: 4201 6554 9580 11614
 14522 14657 16130 16741 18386 19879
 20987 21174 22530 23421 23735 24772
 26109 26909 27401 29663 29804 30425
 33683 34106 38497 39633 40665 45099
 46923 48804 49062 50173 51207 51958
 53164 53384 54132 54323 56702 57754
 60467 61758 61996 62318 62474 63889
 64509 65329 66769 70368 71538 73853
 73414 76748 79888 83995 85073 86267
 89944 90922 92029 94601 97546 98715
 99943 101609 101865 102746 104171
 104436 104984 104989 105459 110419
 110871 111402 112731 115326 115399
 115517 118188 118298 122438 126544
 126725 128729 129252 129863 131173 135307
 136492 136836 137653 139760 140501
 142126 142127 142135 142633 143874
 144137 145622 149516 150304 151672
 152436 152679 153365 155725 157197
 157814 162058 162463 163414 163668
 163947 167276 168246 168335 169014
 169042 169208 173195 170518 170756
 173358 174297 176967 178082 178908
 180362 181556 181944 182106 183781
 186123 186449 189249 192010 193032
 194068 197971 199647 201409 207746
 209206

STAWKI:

3 183 214 25 84 728 54 819 89 996 1174 278
 357 410 60 550 73 2020 38 257 409 3033 45 96
 101 15 61 66 78 307 44 489 518 56 608 744 840
 910 86 4215 307 67 878 83 923 5264 428 654 776
 838 6289 321 57 73 413 546 643 771 903 31 7002
 85 184 206 15 76 377 430 581 622 28 70 723 921

8000 22 34 243 457 542 823 26 40 950 9044 94
 108 234 370 630 749 894 959
 10001 169 384 408 513 79 802 18 59 69 75
 79 977 98 11019 365 563 636 729 12055 204 98
 445 92 682 876 13076 83 165 301 605 724 81 955
 78 14026 50 97 100 585 663 96 801 27 15134
 289 308 485 505 6 780 984 16094 121 212 383 451
 567 697 758 977 1722 28 359 475 526 927 18091
 226 493 701 45 19028 52 349 517 682 93 96 718
 20086 115 287 543 84 98 629 804 906 21 414
 51 77 94 511 613 771 811 921 53 72 22213 57 61
 329 48 410 804 94 23200 59 24011 121 212 15
 408 523 24 62 823 983 89
 25033 67 188 226 340 526 26300 415 695 758
 27066 102 91 221 1510 28550 58 860 93 996 29166
 293 368 535 757 80
 30148 257 861 31046 280 377 421 28 93 756
 813 28 32161 333 89 435 547 603 787 884 89 920
 33007 218 390 468 766 829 37 69 960 66 79 34200
 468 88 530 699 758 876 35062 221 315 568 675
 844 77 986 36100 26 406 81 583 601 709 45 80
 856 37035 232 414 682 712 993 38006 256 350
 70 638 783 822 938 39021 71 98 126 328 52 737
 831 918
 40004 253 516 713 86 914 41118 916 42134
 66 395 718 95 896 938 43155 306 65 441 76 534
 724 833 44031 109 219 64 392 758 897 956 95
 45002 105 34 344 59 739 884 986 46119 62 265 359
 419 36 50 850 54 47197 372 434 48 53 892 48039
 52 156 316 43 87 597 49011 89 499 606 818 936
 50099 105 412 33 36 527 688 889 974 51038
 52 110 32 250 91 353 542 921 83 52081 111 213
 31 309 48 862 990 96 53339 71 559 643 859 54012
 200 60 312 443 508 37 53 75 730 822 966 55012
 34 132 252 80 448 537 606 858 934 56182 191 430
 97 508 649 725 74 813 902 57282 301 401 733 80
 930 58 58002 50 366 408 31 610 83 804 8 66 945
 92 59152 325 356 405 46 618 801 55
 60497 521 641 873 981 61117 366 445 59 511
 705 896 62032 319 32 444 53 570 968 63033 35
 68 154 74 75 84 87 707 28 892 953 79 64016 162
 295 325 70 77 406 20 65065 281 421 717 48 60 825
 66189 498 756 845 69 929 67053 199 253 448 91 97
 582 966 68030 312 61 76 535 637 43 94 704 32 79
 69018 100 69 298 73 78 612 28 89 933
 70019 144 69 97 205 452 555 92 94 748 67 829
 40 71017 114 19 26 308 425 570 740 48 72959 147
 99 394 428 49 504 866 73101 228 84 305 53 524
 75 645 707 20 79 85 854 74009 238 337 66 402 589
 875 980 86
 75040 198 291 308 422 702 30 76129 263 74
 439 633 945 77268 309 432 517 650 717 835 69
 78076 191 332 44 86 414 560 611 725 834 64 970
 79 79016 325 55 521 64 612 71 876 956
 80096 222 310 401 27 98 589 894 81074 308
 59 431 93 521 65 75 918 82098 173 90 218 540 627
 38 717 45 83065 355 545 52 970 80 84040 51 93
 308 54 404 732 50 91 885 987 85159 419 862 72
 605 790 803 86089 388 407 27 37 63 618 960

87106 212 390 407 533 79 88517 706 97 858 935
 89011 98 131 55 60 200 343 473 620 25 768
 90120 61 290 301 50 65 428 61 578 616 743
 856 939 91075 193 396 458 92 684 742 92090 184
 358 842 52 979 93083 342 473 640 46 64 73 806
 905 32 94096 150 77 88 226 326 612 713 27 890
 988 95069 156 242 49 380 445 583 633 82 857
 902 96216 81 633 39 822 985 97244 71 83 346
 640 58 782 843 951 56 98116 41 499 919 47 99029
 181 236 88 96 557 682 737 807
 100181 265 307 97 99 423 812 64 917 101066
 205 390 466 526 623 90 830 102056 250 88 483
 557 762 68 827 103180 422 540 53 780 857 104022
 353 72 406 54 620 82 927 105109 69 238 92 322
 416 600 73 86 965 106131 122 51 284 323 80 414
 554 90 673 813 48 97 943 52 55 107002 895 108040
 148 223 61 305 751 72 109363 82 510 72 801 938
 110007 18 277 316 402 507 615 844 922 111090
 217 65 383 412 59 775 893 961 112063 272 86
 323 452 524 93 607 39 729 56 89 93 878 914
 113141 242 92 313 14 71 69 426 81 601 763 986
 114287 345 99 561 636 801 22 57 115007 212 312
 425 754 804 990 117032 74 277 346 429 814 914
 81 35 118040 98 274 490 92 680 943 119044 77
 86 87 336 699 774 824 54 912 27 120038 54 102
 63 239 62 303 5 7 84 519 668 121133 252 57 74
 90 345 424 41 90 628 46 86 703 856 122064 82
 105 32 327 464 97 670 741 831 950 123084 190
 254 363 124000 384 90 454 702 863 954
 125077 149 79 201 572 94 95 622 802 7 126001
 8 230 304 86 423 553 76 643 45 72 96 972 77
 127494 797 118 128180 84 473 506 22 729 33 50
 94 811 27 93 94 129047 157 213 435 46 553 86
 648 887 937 79
 130083 117 321 470 575 928 131610 987 132026
 200 331 405 90 96 501 57 92 640 757 851 932 43
 133103 55 204 11 478 517 64 80 134082 249 722
 72 810 66 135008 61 68 88 288 399 541 630 51 64
 424 136356 73 481 501 64 72 75 638 79 745 873
 970 1370017 35 344 54 99 459 573 618 818 87
 988 138111 19 273 77 315 408 86 504 602 44 86
 726 35 139003 13 74 271 392 691
 140005 52 94 241 43 305 585 742 880 141258
 82 353 530 40 622 752 829 54 63 142291 452 557
 96 609 767 942 52 143064 130 56 77 207 342 62
 66 88 588 651 54 794 814 45 82 144022 270 245
 301 723 145106 50 88 367 89 409 21 554 98 634
 951 146036 192 221 70 309 25 45 147061 425 695
 868 148292 94 339 685 731 41 62 844 149015 94
 136 252 603 886 946 69
 150056 145 45 647 825 151060 134 60 658 795
 152214 318 466 555 639 152068 154 267 364 88
 479 505 713 154371 573 78 85 610 842 934 97
 155024 139 408 88 686 774 894 915 156519 608
 852 157098 103 327 466 535 54 685 736 833 974
 158031 189 205 331 430 642 66 703 86 892 958
 159242 310 454 603 714 22 160117 261 356 536
 626 80 849 161093 113 16 96 229 376 422 639 54
 5 745 162096 115 571 2 819 55 163024 5 96 231

Zamordował dziecko za dwa morgi gruntu

Kowel, 8 sierpnia.

Wczoraj we wsi Świdyniu, w powiecie kowelskim, parobczak Antoni Semeniuł zamordował pchnięciem noża w serce dwuletniego nieślubnego synka Serafiny Pelcejowej.

Mordca zeznał, że Pelciowa przyrzekła mu za zamordowanie dziecka 2 morgi gruntu.

Semeniuka i wyrodną matkę osadzo no w więzieniu.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Nieście pomoc najbiedniejszym!

333 81 435 650 724 82 889 164160 283 324 418 650
 730 816 916 165007 17 70 280 353 6 469 166074
 242 325 452 91 697 753 966 167033 95 185 274
 465 501 947 168398 416 688 9 999 58 701 71 6
 990 170057 111 4 57 68 240 558 89 683 716 90
 818 97 922 65 171772 106 59 323 80 686 745 68
 83 919 172007 185 256 301 471 82 652 64 74 711
 173064 102 229 325 48 539 57 862 999 174137
 214 344 91 451 459 731 41 818
 175014 23 228 81 361 405 643 902 5 6 176079
 158 85 212 60 361 494 576 87 638 853 972 177032
 34 255 447 642 178122 456 501 70 882 179013 119
 260 73 78 326 52 80 557
 180399 448 515 693 714 870 920 181018 53 89
 120 224 330 514 49 722 98 182151 201 348 55 528
 45 69 812 183463 510 602 74 723 38 74 835 54
 75 947 184038 275 348 86 426 39 79 634 43 828
 45 964 185194 307 21 51 72 573 694 838 936
 186007 363 71 422 60 98 550 654 875 187219 21
 356 80 453 61 959 65 188008 54 194 221 24 353
 70 71 93 549 680 85 708 897 912 58 59 89 189075
 247 44 615 777 905 10
 190091 122 202 39 76 689 762 84 869 968
 191010 405 54 89 636 53 69 740 823 33 72 192050
 320 82 514 695 968 19310 92 231 402 88 951
 194009 593 628 45 864 944 195129 281 341 82
 630 811 29 960 196099 281 305 500 621 65 97
 754 197024 318 49 528 688 960 198107 463 547 90
 644 744 862 90 972 199013 174 462 644 60 770
 859 973
 200033 222 503 5 990 201066 159 229 625 97
 202003 49 102 66 209 350 713 34 822 203104 29
 73 218 316 413 662 734 963 204064 348 438 856
 994 205113 60 250 71 89 704 48 89 206028 206 55
 438 955 88 207139 42 420 562 97 946 208004 11
 68 250 383 531 730 840 43 912 24 49 209005 252
 303 95 652 707 783 866

Miłość Atlety

Powieść erotyczno-sportowa, odsłaniająca tajemnice
turniejów walk francuskich.

Napisał Stanisław Hefsytyński.

67

Rudnicki słuchał go z wyteżoną uwagą. Nie ulegało wątpliwości, że Andziak mówi prawdę. Wywiadowca notował szczegółowo każde słowo.

Chory położył się i począł ciężko dy szeć.

— Zmeczyłem się — szepnął, zapominając zda się zupełnie o swej spowiedzi. — Brak mi tchu... Może pan okno otworzy, ja się duszę...

Jeden z wywiadowców otworzył okno. Żymny prąd powietrza chłodził mi le rozpaloną twarz chorego. Rudnicki pozwolił mu odpoczywać, nie mecząc go pytaniami. Po kilku minutach Andziak sam począł opowiadać dalej:

— Przeszło trzy lata minęło od tej chwili... Ile się męczyłem w ciągu tego czasu, ile przecierpiałem, tylko jeden Bóg wie o tem... Byłem w sądzie, gdy sądzili tych dwóch... Wyszedłem wśród rozprawy sądowej, bo mnie coś gnało, żeby stanąć przed sądem i powiedzieć, że tamci są niewinni, że to ja zamordowałem Szumskiego, ja mu nóż wepchnąłem!... Ale się powstrzymałem i wyszedłem... A potem, gdy przeczytałem w ga zetach, że jeden z nich został skazany na 6 lat, serce ścisnęło mi się z bólu... Po dle to było życie... W nocy spać nie mogłem... Ciągłe przychodził ten z więzie nia z pokrwawionem reką i kazał mi pójść do sądu i przyznać się do winy... Ponie, ile ja się nacierpiałem, ile ja się na cierpiałem...

Rudnicki poruszył się niespokojnie na krześle. Andziak urwał i poprosił o tro che ciepłej herbaty. Nadkomisarz podał mu szklanke, stojącą na oknie. Chory wy chylił ją do dna, otarł rękawem brudnej szuli usta i mówił dalej:

— Już kończę... To tylko chciałem panu powiedzieć... Chodzi mi o tamtego, który przeze mnie niewinnie siedzi w więzieniu... Czy go wypuszcza?...

— A, oczywiście, oczywiście... — od parł Rudnicki. — Bądź pan zupełnie spo kojny, skoro jest niewinny zaraz go wy puścimy na wolność...

— Chciałbym go jeszcze zobaczyć... mówił już jakgdyby do siebie. — Prze proszę go za wszystko... Czy mi wyba czy?... Jak pan sądzi, czy takie rzeczy się wybacza?...

— Napewno panu wybaczy...

— Bo przecież ja też cierpiałem... Wo lałbym dziesięć lat więzienia, niż te ka tusze... W dzień i w nocy widzieć przed sobą trupa z rozprutem brzuchem, z wy trzeszczonemi oczyma, a potem tego nie winnego więźnia w szarej kurtce, z mści wym wzrokiem i zacisniętemi pięściami... nie!... to okropne, okropne!...

— Uspokój się pan... niech pan spo cznie...

Spojrzał nagle rozszerzonemi źreni cami na Rudnickiego i wykrzykiując u sta jakimś potwornym uśmiechem rzekł nadmiernie grubym głosem:

— Tak... teraz już nie mi zrobić nie możecie... Ale gdybym tak przyszedł do was zdrów i powiedział te historie, co?... Ho, ho, wtedy nie puścilibyście mnie tak łatwo!... Pod sąd! — krzyknął nagle, wznosząc do góry prawą, wyciągniętą rękę. — Pod sąd mordercę!... Na dziesięć, na piętnaście lat więzienia... Wyślijcie mnie na ciężkie roboty!... Ha-ha-ha! — No, panie komisarzu, czy nie mam racji?... Proszę mnie aresztować, wszak przyznałem się do winy... Mam dowody, tam leży nóż... — wskazał ręką szuflad-

kę w małym stoliku. — Macie mordercę, cieszcie się!...

Odsapnął, nabrał powietrza i złożyw szy głowę na poduszki mówiąc już nieco ciszej:

— Ale wiem, że mnie nie weźmiecie... Śmierć mnie nie odda... Tu żaden sąd nie pomoże, panie komisarzu... Nie dostanie cie mnie w swe ręce... A może lepiej by łoby gdybym do was poszedł!...

Zastanowił się przez chwilę i dodał:

— Smutno umierać samotnemu czło wikowi... Gdyby choć matka była przy mnie. Ukotysałaby mnie jak do snu... Za wsze, gdy byłem mały, śpiewała mi pio senki... Panie komisarzu, a czy ja już na pewno umrę?...

— Spokojnie, spokojnie, nic podobne go... Rozmawiałem z lekarzem... Mówił, że nic groźnego... Tylko wielkie osłabie nie...

— Niech on nie buja, panie komisa rzu... Ja wiem lepiej... Ech, tam... wszy stko jedno... Raz kozie śmierć...

Zamknął. Przyskoczył i powoli za sypiał. Rudnicki wydał polecenie, aby jeden z wywiadowców czuwał przy łożu konającego poczem opuścił nędzne mieszkanko Andziaka, w którym unosił się już duch śmierci...

ROZDZIAŁ XXXVI.

Na wolności.

Wiść o przyznaniu się Andziaka do zamordowania Szumskiego wywołała w całym mieście potężne wrażenie. Za bójca przemysłowca w dwa dni no swej spowiedzi zakończył życie. Sasiadka i policjant, którzy czuwali nad nim opo wiadali, że zachował przytomność przez cały czas i ostatnie jego słowa były na stępujące:

Dźwiękowy Teatr Świełny

CASINO

Dziś premjera!

połącznego dramatu wschodniego na fle
walki o najpiękniejszą kobietę wschodu
pod tyt.

MIŁOŚĆ W PUSTYNI

W rolach głównych

**Olive Borden
Noah Berry
i Hugh Trevor**

Nad program:

**DODATEK DŹWIEKOWY
Metro Goldwyn Mayer
oraz
aktualności krajowe**

Początek o 4.30, 6, 8 i 10 wiecz.

Widownia nowocześnie wentylowana.

**Dr. med.
Łagunowski**
specjalista chorób
skórnych, wenerycz-
nych i moczopięci-
owych
Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30
do 10.30 rano, od 1
do 2.30 pp., od 6
do 8.30 w., w nie-
dziele i święta od
10-1-ej. Oddzielna
poczekalnia dla pań

**Dr. med.
S. Neumark**
Choroby skórne i
weneryczne, lecze-
nie diatermia, dia-
termokoagulacja o-
raz lampą kwarcową
MONIUSZKI 5
tel. 170-50.
Przyjmuje od 1.37
do 2.30 pp. i od 5-1
w niedzielę od 10
do 1 po poł.

**Dr. med.
W. Balicka**
powróciła
Sienkiewicza 95
przyjmuje w choro-
bach skórnych
i wenerycznych
od 1 do 3 i 7-8

**Dr. med.
Glazer**
powrócił
ul. Zielona Nr 6
Telefon 185-49.
Chor. skórne
i weneryczne
Przyjmuje od 12-2
i 7 1/2 i 8 1/2 w.

Baczność Letnicy!
Ruda-Pabjanicka
„REPUBLIKĘ”
i „Express Wieczorny”
można otrzymać w cukierni
p. Goldmana (naprz. gł.
tramw. przystanku)

**PORADNIA
wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.**

Czynna od 8 rano do 9 wieczór,
Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-kobie
W niedziele i święta od 9-2 pp.

Leczenie chorób:
**Wenerycznych, moczopięciowych
i skórnych.**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światła-leczniczy
Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
Porada 3 złote.

LECZNICA

**LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU**

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystyka.
Kąpiele świetlne, lampy kwarcowe,
elektryzacja, Roentgen, szczepienia,
analizy (mocz, kawa, krow, piwocm,
wydzielin itd.). Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto.

PORADA 4 zł.

Porada dentystyczna oraz wenerole-
giczna dla chorób skórnych i wene-
rycznych
3 ZŁOTE.

Baczność Letnicy-Wisniowa Góra

„Republikę” i „Express Wieczorny”

można otrzymać codziennie u Jamnika
przy chłodni Włoskiej, willa Kawula.

Jak jedwab
delikatne
Jak żelazo trwałe
Jedynie tylko
„OLLA”
Są tak doskonałe

**Dr. med.
H. Różaner**
Dzielnia 9.
tel. 128-98
Specjalista chorób
skórnych, wenerycz-
nych i moczopięci-
owych.
Przyjm. od 8-10 i 5-8
Leczenie lampą
kwarcową, Oddziel-
na poczekalnia dla

Kupno i sprzedaż

UBIORY męskie, damskie obuwie,
swetry na wyplatę **Piotrkowska 37,**
III wejście, I piętro.

RADJOAPARATY i części, detektory,
komplet od 25 zł. „Radiola”, **Piotrkow-
ska 88** tel. 105-34. Najtaniej bo w pu-
dwórz

SPRZEDAM posesję małą. Domek mu-
rowany, 7 mieszkań z małym ogród-
kiem, 5 mieszkań w tym sklep nada-
jący się dla rzeźnika dla nabywcy
wolne. Wiadomość na miejscu u go-
spodarza, Leśna 8, przy ulicy DREW-
nowskiej za szpitalem.

PLAC przy ul. Sosnowej do sprzeda-
nia. Wiadomość: **Piekna 9,** w sklepie.

Rozmaite

3.000 ZŁOTYCH miesięcznie zarabia
energiczny Panowie przy sprzedaży
nowej pożyczki budowlanej na raty.
Jedyna instytucja w Polsce, która nie
obciąża złotych gór, lecz płaci na-
wyższą prowizję ewentualnie stałą
pensję. Zgłoszenia się do p. S. Fordow-
ski, Skwerowa 13, lewa oficyna, III
piętro, biuro czynne od 9-ej rano do
1-ej i od 5-ej do 8-ej wiecz. 10

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią, I p.
Miła 5, obok Rzgowskiej.

ZAGINAŁ buldog rasy angielskiej bia-
ły czarne łaty z uszami ogon krótki.
Odprowadzić za wynagrodzeniem,
Szopena 22. 10

**Dr. med.
REICHER**

Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych.

Leczenie diatermia, Elektroterapia.
Południowa 28 — tel. 201-93
Od 8-9 1/2 rano i od 6-9 wiecz.
W niedziele od 9-1, pp.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

**DOKTOR
H. Wołkowyski**
Cegielniana 25, tel. 126-87
powrócił.

Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych. Elektroterapia.
Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 8-12 przed poł i od 6-9
w niedziele i święta od godz. 9-1

Baczność Letnicy!
Poddebie

„REPUBLIKĘ”
i „Express Wieczorny”
można otrzymać codzien-
nie na przystanku tramw.
Poddebie (budka z wodą
sodową)

Komunikacja autobusowa
Łódź — Piotrków
Autobusy na powyższej linii odcho-
dzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzi-
nie poczynawszy od 8 rano do 20 w wie-
czór ze stacji autobusowej przy ulicy
Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 1114
Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena
zł. 3 gr. 50.

**Dr. med.
HELLER**
chor. skórne
i weneryczne
NAWROT 2
Tel. 179-89.
przyjm. do 10 rano
i od 4-8
dla pań spec. od 4-5
w niedz. od 11-2 pp.
dla niezamożnych
ceny lecznic.

**Doktor
P. Klinger**

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.
Leczenie lampą kwarcową, analizy
kroci i wydzielin. Przyjmuje codziennie
od 9-11 i od 6-8 w. w nie dziele
święta od 10 do 12. Oddzielna pocze-
kalnia dla pań.
Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

**Dr. med.
S. Kantor**

specjalista chorób wenerycznych, skór-
nych, włosów i moczopięciowych. Le-
czenie lampą kwarcową i promieniami
Rentgena.
**PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGE-
LICKIEJ.**
Wejście Ewangelicka 2, Telefon 29-45.
Przyjmuje od 8-2 i od 5-8 w. Dla pań
oddzielna poczekalnia.

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t.p.
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanie, bo w prywatnym mieszkaniu.

Przejazd 2

ODEON

Przejazd 2

Ostatnie dwa dni!

Główna 1

WODEWIL

Główna 1

Wielki podwójny program I. film. Wielki podwójny program

ZŁOTA FERMA

w rolach Jack Holt, Florence Vidor, Noah Bery, Georg Bancroff

II. film.

Mistrz detektywów z Conclinem

w roli głównej

ANNY ONDRA

oraz najprzystojniejszy z amantów filmowych **Audrè Roanne** w szampańskiej komedji p. t.

„GRZESZNICA z MONTPARNASSE”

Nadprogram: Farsa

Nadprogram: Farsa

Strejk piłkarzy w Warszawie

Swego rodzaju oryginalny strejk posiada obecnie stolica. Oto dwie drużyny piłkarskie Makkabi warszawskiej I i II zgłosiły strejk, aż do chwili w której ustąpi kierownik sekcji piłki nożnej tego klubu z którego pracy gracze są niezadowoleni. Ponieważ Zarząd Makkabi stanął w obronie swego kierownika, a gracze są uparci, przeto Makkabi ponosi obecnie same porażki, gdyż w grach o mistrzostwo grają jedynie zawodnicy C klasowi.

Skład „Europy” na mecz z Legią

Słynni piłkarze hiszpańscy, którzy dn. 9 b.m. rozegrają mecz na nowym stadionie im. Marszałka Piłsudskiego z Legią wystąpią w składzie następującym: Florenza; Turwez, Alceriza; Gemiz, Layola, Bilbao; Girones, Bartt, Miro, Exrits, Maulin. Z graczy tych 7-miu reprezentowało już niejednokrotnie barwy Hiszpanii w zawodach międzynarodowych.

Ze sportów motorowych

Wyścig Tatrzański (24 km.) będzie widowiskiem niezwykle ciekawych walk pomiędzy najlepszymi zawodnikami polskimi a elitą automobilizmu zagranicznego. W biegu tym startować będą znakomici kierowcy zagraniczni, jak Stuck, Caraciola, Zinneberg, Werner, Rosenberger. Ze strony polskiej biorą udział inż. Liefeldt, A. Potocki, Ripper, Widawski, Mycielski, M. Potocki i wielu innych. Bieg ten jest jednym z etapów mistrzostwa Europy, w którym w kategorii wyścigowej prowadzi obecnie Stuck, a w kategorii sportowej — Caraciola. Liefeldt jest na trzecim miejscu w kategorii wyścigowej. W punktacji mistrzostwa Polski prowadzi teraz M. Potocki przed Liefeldtem, A. Potockim, Ripperem i Mycielskim.

Pod Katowicami na trasie Mikołów—Piotrowice odbyły się zawody automobilowe, które dały wyniki następujące: kategoria wyścigowa — 1) Liefeldt 5 km. — 1:35,1 czyli 156 km. na godzinę 2) Ripper 2:30,1 3) Mycielski 2:18,8 kategoria sportowa — 1) Widawski 2:18,9 129 km na godz. 2) A. Potocki 2:24,5 3) Bogucki 2:26,6, kategoria turystyczna — 1) Reim 2:54,5 104 km. na godzinę 2) Chrzaszcz 2:56,5 3) Korianty 2:59, motocykle — 7) Holuj 2:24 125 km. na godz. 2) Bogusławski 2:32. 3) Breslauer 2:32,3.

Sukcesy tenisowej reprezentacji Japonii

Tennisowa reprezentacja Japonii, która w dniu 12—14 bm. spotka się w Warszawie z tenisistami polskimi wszędzie odnosi duże sukcesy. Tak więc w mistrzostwach Niemiec japończyk Alae pokonał doskonałego francuza de Burelet 6:8, 5:7 6:2, 6:3, 6:2, Osha wygrał z Bussem 6:2, 6:2, 5:7, 6:4, a Harada z Gentnerem 6:0, 6:0, 6:4.

W turnieju tenisowym Japonia — Australia — Niemcy wygrany przez japończyków Otha pobił Willarda 7:5, 6:2, lecz uległ Hofmanowi 3:6, 3:6, Harada pokonał Prenna 5:7, 6:0, 6:2, i Laudmana 6:8, 7:5, 6:3.

W grze podwójnej para australijska Hopman, Wilind zwyciężyła Abe, Satoh 2:6, 10:8, 6:0.

Polacy. z lwowym mecen. W poniedziałek dn. 11 bm. z Polski wyjeżdża do Liege na mistrzostwa wioślarskie Europy ekspedycja naszych wioślarzy. Z 7-ju konkurencji mistrzowskich polacy obsadzają aż 6, rezygnując tylko z jedynek. Gros reprezentacji stanowią wioślarze klubu „Poznań 1904”, którzy obsadzają ósemki, czwórki bez sternika i ze sternikiem oraz dwójki bez sternika. Poza tym na dwójkach podwójnych startować będzie poznański Tryton, a w dwójkach ze sternikiem KW. — Włocławek.

Sukcesy polskich lekkoatletów na akademickich mistrzostwach świata

Wczoraj na akademickich mistrzostwach świata (C. I. E.) w Darmstadt odbyły się półfinały w biegach 110 mtr. przez płotki. Do konkurencji tej weszli: Dobrowolski, Trojanowski II i Nowosielski, przyczem ostatni jako zwycięzca w przedbiegu, wchodzi do finału. Poza tym

odbyły się półfinały w biegu na 400 mtr., do którego wszedł Trojanowski I oraz półfinał na 400 mtr., do którego wszedł Piechocki i Miller. W przedbiegach na 1500 mtr. uzyskali polacy Sidorowicz i Pruszkowski 4 i 5 miejsce.

Przed dzisiejszym spotkaniem Hakoahu wiedeńskiego z L. T. S. G.

Żydowskie siły sportowe naszego miasta przeżywać dziś będą nielada emocje.

Osiatniony ogień Hakoah wiedeński zmierzy się z drużyną LTSG. na boisku ŁKS-u na którym przed kilku laty pokonał ŁKS. w rekordowym stosunku 12:2. Dziś Hakoah wiedeński nie jest już owym groźnym o światowej sławie zespołem, nie reprezentuje on najlepszej klasy austriackiej, ani nie znajduje się w zbyt dobrej formie.

Ucieczka najlepszych graczy do Ameryki pozostawiła znaczne ślady na Hakoahu, mimo to zespół ten dzięki ogromnej ambicji i zapałowi całej drużyny zdołał w r. 1929, po rocznym zaledwie pobycie, w klasie A, dostać się ponownie do ekstrakl. wiedeńskiej. W tegorocznych rozgrywkach Hakoahowi znów się nie powiodło i po zwycięstwach zmuszony on jest ponownie opuścić austriacką ligę zawodową.

Mimo tych niepowodzeń, mimo utra-

ty całego szeregu pierwszorzędnych jednostek Hakoah nie przestaje być zespołem, który gdziekolwiek zawita, przyciąga do siebie masy sportowców żydowskich.

Nie ulega kwestii, że dla polskich zespołów Hakoah wiedeński jest jeszcze nadal groźną drużyną. Wspaniałe zwycięstwa odniesione przez Hakoah w czasie swego tournée a szczególnie rekordowe zwycięstwo, uzyskane przez wiedeńczyków w spotkaniu z reprezentacją Warszawy, (9:0!) każe przypuszczać, że LTSG. będzie zmuszone bardzo się wysilić by uzyskać z wiedeńczykami zaskoryny rezultat.

W chwili gdy piszemy te słowa, skład wiedeńczyków nie został jeszcze ustalony, niemniej jednak przypuszczać należy z całą pewnością, że przeciwko LTSG. wystąpi zespół jaknajsilniejszy. Spotkaniem powyższym, które wywołało duże zainteresowanie kierować będzie p. Rettig. Początek zawodów o godz. 17-ej.

Jakie imprezy sportowe odbędą się dziś i jutro

Bezsprzecznie największą imprezą sportową bieżącego tygodnia będzie spotkanie piłkarskie między Hakoahem (wiedeńskim) a LTSG. Poza tym będziemy świadkami całego szeregu zawodów piłkarskich o mistrzostwo różnych klas.

Szczegółowy kalendarzyk na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

Sobota. Piłka nożna: Boisko ŁKS-u, godz. 17 Hakoah (Wiedeń) — LTSG. Boisko przy ul. Wodnej godz. 16.30 Hasmona II — TUR II, godz. 17.30 Hasmona I — TUR I. Mistrzostwo klas B. Boisko WKS-u godz. 15.30 WKS II — Hakoah II, godz. 17.30 Hakoah I — WKS I. Mistrzostwo klasy A. Boisko Widzewa g. 17.30 YMCA — Triumphador, boisko Geyera godz. 17.30 Bar Kochba — Poznański. Mistrzostwo klas C.

Gry sportowe. Dalszy ciąg spotkań w piłkę koszykową, siatkową i hazenę o mistrzostwo.

Niedziela. Piłka nożna. Boisko WKS godz. 8.30 LTSG II — Union II, godz. 10.30 LTSG Ib — Union I. Mistrzostwo klasy A. Godz. 17.30. Kadimah — Concor dia. Mistrzostwo klasy B. Boisko przy ul. Wodnej godz. 8.30 Bieg — Sokół II, godz. 10.30 Bieg I — Sokół I. Mistrzostwo klasy A. Boisko Widzewskiej Manufaktury godz. 10.30. Jutrzenka — WWJ. Mistrzostwo klasy C. Godz. 15.30 Orkan II — Turyści II, godz. 17.30 Orkan I — Turyści I. Mistrzostwo klasy A. Boisko TUR-u godz. 10.30 Huragan — Sztern. Mistrzostwo klasy C. Godz. 17.30 Gentleman — Kolejowy K. S. Mistrzostwo klasy C. Boisko Widzewa godz. 8.30 Widzew II — ŁKS II, godz. 10.30 Widzew I — ŁKS. Mistrzostwo klas A. Godz. 17.30. SSKM — Sokół (Pobianice). Mistrzostwo klasy B. Boisko ŁKS-u godz. 8.30 Pogoń II — Zjednoczone II, godz. 10.30 Pogoń I — Zjednoczone I. Mistrzostwo klasy B.

Nieście pomoc najbardziej potrzebny!

Mistrze piłkarscy

w poszczególnych okręgach

W mistrzostwie piłkarskim okręgu śląskiego prowadzi teraz AKS. przed 06 Katowice, w okręgu lwowskim — Lechia, w okręgu lubelskim Unia w okręgu poznańskim — Legia, w okręgu warszawskim Marymont i Skra, w okręgu pomorskim Gryf, w okręgu wileńskim — Ognisko.

Prezydent Rzplitej gościem

Łódzkich klubów fabrycznych

Przed kilku dniami p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w swojej letniej rezydencji w Spale delegację łódzkich klubów fabrycznych w osobie dyr. Kannenberg kpt. Sztencła, zawodniczek Sobczanek i zawodnika Owczarka. Po kilkugodzinnej audjencji p. Prezydent obiecał delegacji klubów fabrycznych, że przyjedzie do Łodzi w pierwszych dniach września i zapozna się z całokształtem pracy sportowej w klubach sportowych. W związku z tym dowiadujemy się, że Rada Klubów Fabrycznych urządzi wielkie święto sportowe, by wykazać się przed p. Prezydentem z dotychczasowej pracy w różnych gałęziach sportu.

Piłka nożna w Koluszkach

W dniu 3.8. b.r. w Koluszkach odbył się mecz o mistrz. kl. C. podokręgu tomaszowskiego między drużynami Hakoah (Tomaszów) — Pogoń (Koluszki).

Zupełnie zasłużone zwycięstwo Pogoni nad silnym zespołem żydowskim. Wynik 6:2 korzyść Pogoni.

W tym samym dniu w Tomaszowie Maz. odbył się mecz o mistrzostwo kl. C między zespołami Orle (Tomaszów) — KKS. (Koluszki) 2:2.

Walne zebrania

związków sportowych

W przyszłą niedzielę odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie ŁOZGS. w związku z podaniem się zarządu do dymisji. Na zebraniu tym obrane zostaną nowe władze związku gier sportowych.

Nazwyczajne walne zebranie Ł.Z.O. P.N-u odbędzie się w dniu 23 bm.

W finale turnieju tenisowego w Jasle Jurczyński pokonał Stahla.

Na strzelecki kongres w Antwerpii wyjechała ze strony polskiej specjalna delegacja.

Jędrzejowska wyeliminowana z turnieju tenisowego o mistrzostwo Niemiec

Hamburg, 8 sierpnia

Onegdaj rozpoczął się tu doroczny turniej tenisowy o mistrzostwo Niemiec z udziałem elity zawodników z całej niemal Europy. Barwy polskie reprezentowała p. Jędrzejowska i p. Marszewski, natomiast Maks Stolarow, wobec powołania go do służby wojskowej, musiał zrezygnować z wyjazdu do kraju.

Wyniki dla naszych przedstawicieli biorąc pod uwagę, iż zjechali się wybitni przedstawiciele „białego” sportu z całego świata nie mogły być dobre i szybko też nastąpiło wyeliminowanie naszych przedstawicieli z brania udziału w dalszych konkurencjach. P. Marszewski poniósł porażkę już w pierwszej kolejce, natomiast p. Jędrzejowska wygrała z wybitną tenisistką niemiecką, p. Kallmeyer w stosunku 6:3 i 6:3, ale uległa w spotkaniu z drugą Niemką p. Krahwinkel w stosunku 6:4, 3:6 i 4:6.

Z ciekawszych wyników tego turnieju następujące zasługują na uwagę: w grze pojedynczej panów Davids — Hartz 5:7, 7:5, 4:6, 7:5 i 6:3, dr. Gregory — Lorenz 6:3, 4:6, 6:4, 4:6 i 6:8, Boussus — Marsalek 3:6, 6:4, 6:3, 6:4, Willard — Gosewich 7:9, 2:7, 6:1, 6:3, Matejka —

Crawford 6:4, 6:3, 6:4, Moon — Prener 7:5, 3:6, 6:4 i 6:4, Timmer — Cramm 6:4, 6:0, 6:0, Crawford — Kleinschroth 3:6, 6:4, 3:6, 6:3 i 6:3, Abe — de Buzel 6:8, 5:7, 6:2, 6:3, 6:2, Boussus — David 6:1, 6:1, 6:3, Hughes — Hecht 6:2, 6:2, 6:2, Lorenz — Remmert 10:8, 6:1, 4:6, 6:3, Kinzel jun. — Moon 6:4, 6:2, 6:4, Prenn — Nourney 6:3, 4:6, 5:7, 6:3, Hopman — Rahe 6:2, 6:8, 3:6, 6:1 i 6:1, Wolf — Frenz 6:2, 6:4, 7:5, Lester — Abe 6:1, 6:3, 7:5.

W grze podwójnej pań: Aussem — Springer 6:1, 6:0, Sandison — Loewenthal 3:6, 6:1, Haylock — Lorenz 6:4, 2:6, 8:6, Mudford — Pfluger 6:8, 6:2, 6:0, Deutsch — Ledig 1:6, 6:1, 7:5, Friedleben — Esche 7:5, 6:1, Canters — Buss 6:1, 6:2, Schomburgk — Eisenmenger 6:1, 6:0, Hoffmann — Deutsch 6:0, 11:9, Hammer — Mudford 3:6, 6:2, 6:4, Rost — Menges 6:4, 8:10, 6:2, Aussem — Lorenz 6:0, 6:0.

W grze podwójnej panów: Eberstein — Siemssen — Elfremann i Kinzel jun. 8:6, 3:6, 7:5 i 6:1. W grze podwójnej pań: Deutsch i Stoecki — Lorenz i Hass 6:1, 6:4.

Ostatnia minuta.

Zamordował dziecko za 2 morgi gruntu

Kowel, 9 sierpnia.

Wczoraj we wsi Świdyniu, w powiecie kowieńskim, parobczak Antoni Seneniuk zamordował pchnięciem noża w serce dwuletniego nieślubnego synka Serafiny Pelucjowej.

Morderca ujęty przez policję zeznał, że Pelucjowa przyrzekła mu za zamordowanie dziecka 2 morgi gruntu.

Seneniuka i wyrodną matkę osadzono w więzieniu.

Miljard dolarów strat spowodowały upały w Ameryce

Wiedeń, 9 sierpnia.

Szkody, wyrządzone przez upały, panujące od dłuższego czasu w niektórych obszarach Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, sfery międzynarodowej w Waszyngtonie oceniają na 1.000 milionów dolarów.

Wielka powódź w Rosji

Ryga, 9 sierpnia.

Tass podaje, że wskutek długotrwałych deszczów w dorzeczu rzeki Oko, nastąpiła katastrofalna powódź.

W okolicach Niżnego Nowogrodu 24 wioski zostały zalane. Komunikacja okrętowa na rzece Oca została przerywana. Około 200 tys. przygotowanych do spławu belek zostało porwanych przez wezbrane fale i niesionych zostaje z biegiem rzeki ku Wołdze, stwarzając i tam poważne niebezpieczeństwo dla żeglugi.

Katastrofa samolotu w czasie manewrów

Paryż, 9 sierpnia.

W pobliżu Alain (Anglia) w hrabstwie Sussex spadł dzisiaj samolot wojskowy przyczem pilot poniósł śmierć na miejscu. Katastrofa miała miejsce podczas manewrów wojskowych eskadry lotniczej w chwili wykonywania ataku na kawalerię.

Jest to już 26 z rzędu wypadek w lotnictwie wojskowym angielskim. Samolot w pewnej chwili podczas ataku począł się chwiać a następnie gwałtownie opadać.

Wszelkie usiłowania pilota okazały się bezskuteczne. Podobny wypadek zdarzył się w Sydney, gdzie w powietrzu podczas lotu eksplodował zbiornik benzyny. Pilot runął z wysokości 500 metrów, ponosząc śmierć na miejscu. Samolot uległ doszczętnemu zderzeniu.

Warjat rzucił bombę na ulicy Lyonu

Lyon, 9 sierpnia.

Na jednej z ulic miasta wybuchła bomba, niszcząc wystawę wielkiego magazynu ubrań. Prawdopodobnie zamach ten, tak jak i cały szereg poprzednich zamachów bombowych, w Lyonie, dokonany został przez osobnika umysłowo chorego.

Marsz bezrobotnych na Budapeszt.

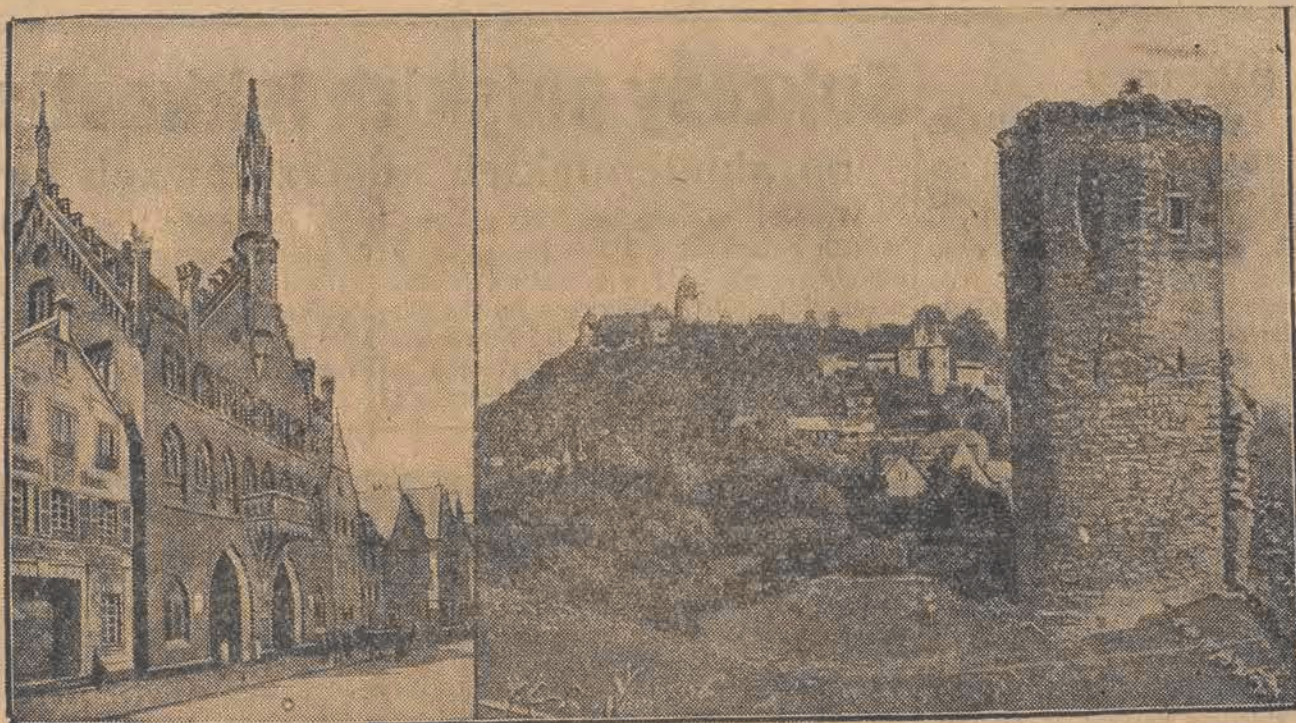
Wiedeń, 8 sierpnia.

Tell-Union donosi z Budapesztu, iż dziś ogłoszono tam pogotowie wojenne w związku z marszem bezrobotnych robotników na stolicę.

Ma to być marsz głodnych. Policja aresztowała 20-tu komunistów, prowadzących agitację wśród bezrobotnych.

Czytajcie „REPUBLIKĘ“

1000-lecie miasta Montabaur



Miasto Montabaur w Nadrenii obchodzi obecnie 1000-lecie istnienia. Powyżej — dwa widoki tej starożytnej miejscowości z lewa — ratusz, z prawa — ruiny starego muru fortecznego.

Ładowanie „Zeppelina” na statek



Jedno z amerykańskich towarzystw lotniczych po raz pierwszy przetransportowało na statku „Bremen” matę Zeppelin. Ładowanie tego niezwykle bieżącego trwało kilka dni.

Nowy rekord lotniczy



Frank Hawkes dokonał lotu ponad kontynentem amerykańskim, przelatując odległość między New-Jorkiem a Los Angeles, wynoszącą 4.000 kilometrów, w rekordowym czasie 14 godzin i 50 minut.

Huragan nad Baranowicami wyrządził wielkie straty

W dniu dzisiejszym o godz. 5-ej po poł. przeszedł nad województwem nowogrodzkim nienotowanej siły huragan połączony z ulewą. Nad Baranowiczami przeszła trąba powietrzna, która zerwała dachy z 7 domów prywatnych i 4 kolejowych. Poprzedzane zostały słupy telegraficzne i telefoniczne.

Katastrofa wyrządziła znaczne szkody, sięgające kilkuset tysięcy złotych. Komisja miejska bada obecnie ściany kilku domów uszkodzonych przez huragan.

TYFUS W ROSJI.

PARYŻ, 8 sierpnia.

Według opowiadań przybyłych z Rosji, epidemia tyfusu przybrała w Rosji sowieckiej zaskakujące rozmiary.

Urzędowa statystyka rosyjska, określająca ilość wypadków na 765, jest o wiele przesadzona i nie oddaje w małej nawet części właściwej liczby zachorowań.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicz (Pabianicka 50) K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), W. Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (b).



Berlińska radiostacja dokonała niedawno ciekawego eksperymentu. Oto połączono z mikrofonem nurka, który opowiadał słuchaczom radiowym o swych wrażeniach pod wodą.